

SPRAWY KOSTECKIEGO I KWIETNIA POD LUPĄ RPO

Rzecznik Praw Obywatelskich zajął się sprawą dwóch zgonów - Dawida Kosteckiego i Brunona Kwietnia, do których na początku sierpnia doszło w więzieniach - poinformowano w poniedziałek na stronie RPO. Sprawę badają również specjalne komisje Służby Więziennej i Prokuratura.

„W związku z informacjami o samobójczej śmierci Dawida Kosteckiego, Rzecznik podjął z urzędu do badania to zdarzenie nadzwyczajne, do którego doszło 2 sierpnia 2019 r. w Areszcie Śledczym Warszawa-Białołęka. Na miejscu przez dwa dni przedstawiciele Rzecznika przeprowadzili czynności wyjaśniające. Wystąpiono też do właściwej prokuratury o dokumenty sekcji zwłok, a do Dyrektora Okręgowego SW w Warszawie - o sprawozdanie z czynności wyjaśniających” - poinformował Rzecznik Praw Obywatelskich.

2 sierpnia nad ranem w celi Aresztu Śledczego w Warszawie Białołęce odkryto ciało boksera Dawida Kosteckiego. Miał się powiesić na pętli z prześcieradła, leżąc w łóżku pod kocem. Nie udało się go uratować. Natomiast 6 sierpnia rano strażnicy więzienni w Zakładzie Karnym we Wrocławiu po wejściu do celi stwierdzili, że nie żyje Brunon Kwiecień. Jak informowała Służba Więzienna, która powołała komisje w tej sprawie, w obu przypadkach wstępne ustalenia wykluczają udział osób trzecich.

"Rzecznik systematycznie podejmuje z urzędu sprawy zgonów w jednostkach penitencjarnych. Czyni to na podstawie kompetencji określonych w ustawie o RPO, najczęściej w oparciu o informacje prasowe lub wykaz zdarzeń nadzwyczajnych, jaki otrzymuje z Centralnego Zarządu Służby Więziennej" - pisze RPO.

RPO dodaje, że całość zgromadzonej dokumentacji, w tym notatki z rozmów z funkcjonariuszami Służby Więziennej, jak i osobami pozbawionymi wolności i nagranie monitoringu korytarza oddziału, w którym zmarły był osadzony, jest szczegółowo analizowana. Podkreślono również, że eksperci RPO zapoznają się także z kolejnymi informacjami, jakie ukazują się w prasie. "Na podstawie analizy Rzecznik zaplanuje dalsze niezbędne działania. Notatka z ustaleń, wraz z wnioskami, zostanie sporządzona w jak najszybszym terminie i przesłana właściwym organom" - zaznaczono.

W komunikacie poinformowano również o podjęciu z urzędu sprawy śmierci Brunona Kwietnia. Z informacji wynika, że przedstawiciele RPO zbadali sprawę na miejscu, zaś obecnie trwa analiza zebranych informacji.

Rzecznik prasowa Dyrektora Generalnego Służby Więziennej ppłk Elżbieta Krakowska w opublikowanym na stronie internetowej oświadczeniu informowała, że sprawę obu zgonów badają specjalne komisje Służby Więziennej i prokuratura.

Jak podkreślono, zlecona przez prokuraturę sekcja zwłok Kosteckiego wykluczyła udział osób trzecich, potwierdzając, że bokser popełnił samobójstwo. Zaznaczono jednocześnie, że zmarły już wcześniej - na wolności - próbował popełnić samobójstwo. "Wynika to z informacji podanych przez niego w czasie przyjęcia do zakładu karnego w 2015 roku" - wyjaśniono.

Służba wskazała, że Kostecki przebywał w jednostkach penitencjarnych pięć razy, skazywany za handel narkotykami, kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą zajmującą się kradzieżami samochodów, czerpanie korzyści z nierządu. "Są to bardzo ciężkie przestępstwa zagrożone bardzo wysokimi sankcjami karnymi" - napisała SW.

Informowano również, że dyrektor Aresztu Śledczego w Warszawie Białołęce spotkał się z siostrą, wujkiem i kuzynką Kosteckiego. Według oświadczenia SW, rodzina, otrzymując pełną informację o okolicznościach zdarzenia, nie zgłosiła żadnych uwag.

W przypadku śmierci Brunona Kwietnia pierwsze ustalenia wskazują, że umarł on z przyczyn naturalnych. Poinformowała o tym wrocławska prokuratura. "Jak podała prokuratura, po przeprowadzonej sekcji zwłok, z ustaleń biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika, że przyczyną śmierci skazanego był chorobowy krwotok wewnątrzczaszkowy. Stwierdzony przez biegłego brak zmian urazowych wyklucza udział osób trzecich" - czytamy w oświadczeniu SW.

Niezależnie od dotychczasowych ustaleń sprawę obu zgonów badają specjalne komisje Służby Więziennej i prokuratura.

PAP/RPO